

Patryk Wawrzyński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tożsamość Polski w polityce międzynarodowej przed i po Okrągłym Stole

Zmiana tożsamości a refleksja nad stosunkami międzynarodowymi

Podważenie neorealistycznego paradygmatu o niezmienności tożsamości państw przez społecznych konstruktivistów stanowiło skutek wyzwania, jakim okazały się być wydarzenia po II wojnie światowej – w szczególności zaś postępująca integracja europejska oraz zmierzch rywalizacji amerykańsko-sowieckiej i upadek systemu bipolarnego. Przyjęcie twierdzenia o labilności tożsamości otworzył możliwość postrzegania jej jako zmiennej stanowiącej w badaniu struktury systemu międzynarodowego¹.

Istota tożsamości w wymianie międzynarodowej wykracza więc daleko poza tradycyjną rolę porządkowania rzeczywistości i otoczenia według rozgraniczenia swój–obcy. Odpowiada ona na wyzwania natury aksjologicznej czy teleologicznej, pozostając zarazem symbolicznym przejawem zachowań, znaczeń i wzorców kulturowych. Zasadną jest więc myśl J. Kukułki, iż tożsamości mają istotny wpływ na przebieg procesów w stosunkach międzynarodowych, stanowiąc o postawach poszczególnych aktorów owych interakcji².

Twierdzenie to rozwija A. Wendt dostrzegając, iż tożsamości nie tylko kształtują się jedynie poprzez relacje z innymi aktorami, lecz można

¹ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 309.

² J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 179–180. Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2006, s. 199–210.

je posiadać „jedynie przez zajmowanie pozycji w strukturze społecznej i stosowanie się do norm behawioralnych w stosunku do [...] posiadających odpowiednie przeciw-tożsamości”³. Tożsamość jest więc pewnego rodzaju zobowiązaniem aktora do przyjęcia określonej roli, jak również struktury, iż będzie stanowić o istocie tej roli. Zgodzić można się więc z J. Szackim, iż szczególnie istotnym celem istnienia tożsamości jest jej wpływ na twórcze interpretowanie zmieniających się realiów społecznych⁴.

Stawiany przez T. Hopfa postulat przekroczenia granic uwarunkowań materialnych i interesów w refleksji nad stosunkami międzynarodowymi i spojrzenia na kulturowe czynniki je stanowiące wydaje się być najlepszą odpowiedzią na dylemat związany z przeobrażeniem tożsamości. Bowiem jedynie poprzez kulturę i jej znaczenie symboliczne możliwa jest owa metamorfoza⁵. Dostrzega to K. Łastawski twierdząc, iż ciągłe poszukiwanie nowych rozwiązań instytucjonalnych w ramach integracji europejskiej stanowi efekt procesów kulturowych, co z kolei warunkuje przemiany o charakterze politycznym⁶.

Zrozumienie owego efektu wymaga refleksji nad dwoma powiązаныmi ze sobą procesami w strukturze systemu międzynarodowego: po pierwsze, nad przyjmowaniem i utrwalaniem się tożsamości, po drugie zaś, nad jej zmianą. Obie kwestie wydają się mieć fundamentalne znaczenie nie tylko ze względu na poruszane w tym miejscu zagadnienia, lecz także w celu zrozumienia istoty systemu międzynarodowego. Pytania te stawia także J. Kukułka dotykając dylematu konfliktu i zderzenia tożsamości⁷.

Proces ustanawiania tożsamości stanowi przedmiot refleksji teoretycznej A. Wendta, który w swych rozważaniach zwraca uwagę na występowanie dwóch możliwych modeli: selekcji naturalnej oraz selekcji kulturowej. Pierwszy, charakterystyczny dla ujęcia neoreali-

³ A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 214.

⁴ J. Szacki, *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, *Kultura i społeczeństwo*, nr 3/2004, s. 24.

⁵ K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 77.

⁶ K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Toruń 2006, s. 321–323.

⁷ J. Kukułka, *Wstęp do nauki...*, s. 189–191.

stycznego, opiera się na paradygmacie doboru naturalnego (prze-trwania najlepiej przystosowanych) i uznaje tożsamość za niezależną od intencji aktora. Co więcej, K. Waltz stwierdza, iż dobór naturalny odbywa się bez jakiegokolwiek udziału uczestników wymiany spo-łecznej, co prowadzi z kolei od predyspozycji do egoistycznego cha-rakteru tożsamości poszczególnych państw⁸.

Twierdzenia neorealistyczne A. Wendt przeciwstawia koncepcji selekcji kulturowej, którą rozumie jako: „przekazywanie determinan-tów zachowania od jednostki do jednostki, a w ten sposób od genera-cji do generacji, poprzez społeczne uczenie się, naśladownictwo lub inne podobne procesy”⁹. W ujęciu konstruktywistycznym nabywanie tożsamości byłoby jednoznacznym z procesem socjalizacji, stawaniem się częścią społeczności międzynarodowej i uczeniem się własnej roli do odegrania w toku interakcji społecznych.

J. Kukułka zwraca uwagę, iż poprzez zmienność warunków poli-tycznych wykształcają się warunki pozwalające na wielowymiarowe kształtowanie się tożsamości¹⁰. Z kolei H. R. Nau dostrzega, iż artyku-lacja owej tożsamości zależeć będzie zarówno od samego aktora, jak również od siły z jaką społeczeństwo (danego państwa) będzie wyra-żać swoje interesy i w jaki sposób będzie zmuszać elity do realizacji ich oczekiwań względem polityki międzynarodowej¹¹. Tożsamość mo-dyfikowana bywa więc ze względu na przekształcenia w samej struk-turze, czynniki wewnętrzne bądź, jak zauważa A. Giddens, w wyniku dążenia do instytucjonalizacji i tworzenia się grup, pozwalających na zrozumienie i akceptację¹².

Dostrzec więc można, iż czynników oddziałujących na tożsa-mość i jej treść jest wiele – jednakże wszystkie one oddziałują na re-

⁸ A. Wendt, *Spoleczna teoria...*, s. 296–298.

⁹ Cyt za: Ibidem, s. 298–299. Por. R. Boyd, P. Richerson, *Sociobiology, culture and economic theory*, *Journal of Economic Behavior and Organization*, vol. 1/1980, s. 97–121.

¹⁰ J. Kukułka, *Wstęp do nauki...*, s. 186.

¹¹ H.R. Nau, *At Home Abroad. Identity and Power In American Foreign Policy*, Ithaca 2002, s. 16.

¹² A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 50–51.

lację agenta ze strukturą, a więc, jak określa to A. Wendt na „przyjmowanie roli i obsadzanie w roli”¹³. J. Czaputowicz pisze: „tożsamość państwa zależy od [...] położenia geopolitycznego, klimatu, uwarunkowań historycznych, kultury i dominujących idei”¹⁴. Nie jest to jednakże wyliczenie kompletne, poszerzyć można je chociażby o przynależność do organizacji międzynarodowych, potencjał ekonomiczny i poziom rozwoju, strukturę demograficzną, relacje z państwami sąsiednimi czy wpływy mocarstw globalnych lub regionalnych.

Tożsamość i rola w systemie międzynarodowym są więc zarówno efektem refleksji o własnej istocie, czyli czynników endogenicznych, co jest skutkiem przypisania pewnych cech przez społeczność międzynarodową, a więc czynników egzogenicznych. Jak zauważa A. Wendt, tożsamość to zarazem idea, jak i jej odzwierciedlenie – zespół wzorów kulturowych pozwalających na właściwą identyfikację treści dostosowanych do oczekiwań otoczenia społecznego. Pozwala to stwierdzić, iż owe kulturowo stanowione tożsamości państw w systemie międzynarodowym są społecznymi samospełniającymi się przepowiedniami¹⁵.

Mając nakreślony proces kształtowania się tożsamości powtórzyć można pytanie o zmianę tożsamości i jej konsekwencje dla struktury systemu międzynarodowego. Proces ten, co zauważają H. Markus i P. Nurius musi polegać na dialektyce rzeczywistych i potencjalnych jaźni, której efekt stanowić będzie wynik oddziaływania zarówno czynników środowiskowych, jak i determinantów kulturowych. Zaś co oczywiste niemożliwym do przewidzenia jest efekt takiego działania¹⁶.

J. Czaputowicz omawiając to zagadnienie wyszczególnia trzy etapy owej przemiany: „złamanie konsensusu odnośnie do tożsamości narodowej, utworzenie nowej tożsamości oraz zmiana interakcji z in-

¹³ A. Wendt, *Spoleczna teoria...*, s. 302.

¹⁴ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków...*, s. 308.

¹⁵ A. Wendt, *Spoleczna teoria...*, s. 304–308.

¹⁶ Ibidem, s. 312. Por. H. Markus, P. Nurius, *Possible selves*, *Psychological Review*, vol. 41/1986, s. 954–969.

nymi państwami”¹⁷. Za początek tego procesu winno więc rozumieć się załamanie społecznej legitymizacji władzy i dążenie do zerwania z prowadzoną polityką zagraniczną, a zarazem do zmiany pozycji i roli państwa w systemie międzynarodowym. Zasadnym jest więc stwierdzenie, iż przeobrażenia tożsamości możliwe są jedynie w czasie kryzysu wewnętrznego, zaś jej ostateczna modyfikacja musi wynikać z mniej lub bardziej, rewolucyjnych działań wewnątrz państwa.

Reasumując, istnienie tożsamości jako wyznacznika wzajemnych współzależności członków społeczności międzynarodowej i wynikających z nich ograniczeń potwierdza konstruktywistyczną tezę o kulturowym pochodzeniu rzeczywistości międzynarodowej. Jednakże jej rola nie ogranicza się do porządkowania świata – okazuje się ona bowiem sposobem rozumienia, postrzegania i traktowania innych aktorów i procesów międzynarodowych, jest źródłem wzorców zachowania oraz czynnikiem konstytuującym interakcje. Zrozumiałym jest więc, iż badanie jej stanowić winno istoty element refleksji o relacjach między państwami¹⁸.

Polska przed Okrągłym Stołem

Pytanie o tożsamość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) w polityce międzynarodowej wydaje się być pytaniem nie tyle o jednostkę, co raczej o miejsce państwa w specyfice bipolarnego układu zimnowojennego. Z. Modzelewski, polski minister spraw zagranicznych w latach 1947–1951¹⁹, o polskiej dyplomacji pisał jako o zbieżnej ze stanowiskiem sowieckim. O krytykach takiego stanowiska mówił, iż „zapominają oni [...], że jeden jest pokój na świecie, że jest tylko jedna droga, która doń prowadzi i że wszyscy którzy pokoju tego szczerze [...] pragną, po tej drodze, a nie żadnej innej, mogą kroczyć”²⁰.

¹⁷ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków...*, s. 309.

¹⁸ A. Wendt, *Spoleczna teoria...*, s. 318–320.

¹⁹ Nota biograficzna Z. Modzelewskiego znajduje się m.in. na stronach internetowych Instytutu Pamięci Narodowej. Zob. <http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/398/4910> [data korzystania 9.05.2009].

²⁰ Z. Modzelewski, *Z okazji rocznicy układu polsko-radzieckiego (21 IV 1948)*, [w:]

Już podpisany 21 kwietnia 1945 r. Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a RP w swej preambule, a następnie w art. 3 zawiera postanowienia, które wskazywać winny na przyszły charakter stosunków polsko-sowieckich²¹. Nie podlega bowiem wątpliwości fakt, iż przez cały okres od zakończenia II wojny światowej, do powołania rządu T. Mazowieckiego polskie władze nie posiadały możliwości prowadzenia w pełni suwerennej i niezależnej polityki zagranicznej, pozostając, w większym bądź mniejszym stopniu, uzależnionymi od decyzji dyplomacji sowieckiej.

Cytowany powyżej Z. Modzelewski stwierdził także: „zyskała Polska mocne oparcie w obronie swego niepodległego bytu, a Związek Radziecki znalazł w Polsce przyjaciela, na którego może liczyć całkowicie w swej [...] polityce. [...] Przyjaźń polsko-radziecka stała się kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej i takim pozostanie. Przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim stały się punktem wyjścia dla przyjaznych stosunków z innymi [...] krajami demokracji ludowej”²².

Istotą polskiej tożsamości w systemie międzynarodowym była więc nierówność w relacjach z jednym z globalnych mocarstw – Związkiem Sowieckim. Absolutna dominacja polityczna nad Europą Środkową i Wschodnią pozwalała bowiem moskiewskim dyplomatom traktować ten obszar jako wyłączną strefę wpływów. Doprowadziło to do sformułowania kluczowej dla pozycji PRL w stosunkach międzynarodowych doktryny Breżniewa w sowieckiej polityce zagranicznej, uznającej za niemożliwe jakiegokolwiek, niezależne od Moskwy, przemiany polityczne na obszarze jej strefy wpływów²³. Stwierdzić można więc, iż w omawianym okresie PRL było państwem nie mają-

Z. Modzelewski, *Polityka zagraniczna Polski. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1960, s. 114.

²¹ Zob. *Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a RP z 21 kwietnia 1945 r.*, Dz.U. nr 47/1945, poz. 268, s. 397–398.

²² Z. Modzelewski, *Z okazji rocznicy...*, s. 117.

²³ Więcej o powstaniu, realizacji i zastąpieniu doktryną Sinatry zob. M. Ouimet, *The Rise and Fall of Brezhnev Doctrine In Soviet Foreign Policy*, Chapel Hill–Londyn 2003.

cym możliwości pełnej realizacji własnej suwerenności, a więc polityka zagraniczna Polski była pochodną strategii politycznych Związku Sowieckiego²⁴.

Istotnym elementem pozycji PRL w strukturze systemu międzynarodowego była jej przynależność do organizacji międzynarodowych: Organizacji Narodów Zjednoczonych (od 24 października 1945 r.), Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (od 25 stycznia 1949 r.), Organizacji Układu Warszawskiego (od 14 maja 1955 r.), a następnie także Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (od 1 sierpnia 1975 r.). Szczególnie istotną rolę odegrało przyjęcie przez władze PRL postanowień Aktu Końcowego KBWE z 1 sierpnia 1975 r. Oznaczało to uznanie ochrony praw człowieka za istotny czynnik pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, a więc zaprzeczało metodom stosowanym przez służby państwowe w polityce wewnętrznej²⁵.

Należy podkreślić, iż dyplomacja PRL aktywnie uczestnicząc w organizacjach międzynarodowych, szczególnie w ramach systemu Narodów Zjednoczonych, starała się zatrzeć niekorzystny obraz uzależnienia politycznego od Związku Sowieckiego. Z. Modzelewski stwierdził: „uwazam, że ten kraj jest suwerenny w swej polityce zagranicznej, który umiał wybrać najlepsze pozycje dla obrony [...] interesów [...] narodu”²⁶. Polska Rzeczpospolita Ludowa była jednak, wbrew przytoczonym zabiegom retorycznym, państwem niesuwerennym, przynależącym do bloku państw komunistycznych, opierających swoją gospodarkę o system nakazowo-rozdzielczy.

O ile rola, w którą struktura starała się obsadzić Polskę Ludową wydaje się być jednoznaczna i całkowicie zrozumiała, o tyle większym problemem jest jednoznaczne stwierdzenie w jaki sposób polskie władze, a w mniejszym zakresie społeczeństwo, próbowały zbudować swoją

²⁴ Uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne prowadzenia polityki zagranicznej omawiają J. Zając i R. Ziemia. Zob. J. Zając, R. Ziemia, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2008, s. 11–39.

²⁵ Zob. Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1 sierpnia 1975 r., <http://www.vilp.de/Plpdf/p001.pdf> [data korzystania 10.04.2009].

²⁶ Z. Modzelewski, *W sprawie polityki polskiej i sytuacji międzynarodowej* [w:] Z. Modzelewski, *Polityka zagraniczna Polski...*, s. 57.

pozycję w systemie międzynarodowym. Jeszcze w 1988 r. M. Rakowski podkreślał, iż „nowy rząd będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną. Nie wymaga ona merytorycznej korekty”²⁷. Fakt ten, zdaniem A. D. Rotfelda wydaje się być kluczowym w ocenie blisko półwiecza dyplomacji PRL – dostrzega on bowiem, fakt, iż pozorne dążenie do zachowania ciągłości linii politycznej i stabilności Polski jako aktora stosunków międzynarodowych doprowadziło raczej do stagnacji i niezrozumiałego braku inicjatywy, swoistego samozadowolenia i bezkrytycyzmu, co okazało się być znaczącym problemem w momencie załamania się społecznej legitymizacji rządów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)²⁸.

Ludowa Polska stała się więc, niezależnie od intencji społeczeństwa, uczestnikiem międzynarodowej rozgrywki, której efektem było 25 lat ostrego podziału i konfrontacyjnej konkurencji dwóch bloków w Europie. W. Kowalski dostrzega zmianę, jaka miała miejsce w pozycji PRL w polityce międzynarodowej po normalizacji stosunków bilateralnych z Republiką Federalną Niemiec w 1970 r., a następnie wobec zakończenia procesu stabilizacji pokoju na kontynencie europejskim wraz z Aktem Końcowym KBWE²⁹.

Momentem przełomowym w pozycji międzynarodowej PRL było wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, jako reakcji na wzrost znaczenia opozycyjnych ruchów społecznych, zwłaszcza „Solidarności”³⁰. Dramatyczna próba obrony nieefektywnego systemu politycznego i gospodarczego spełniła wprawdzie oczekiwania sowieckich przywódców, jednakże poza blokiem spotkało się to z powszechnym zaskoczeniem. Najistotniejszą w skutkach była reakcja administracji Stanów Zjednoczonych, która uznając działania władz polskich za niezgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami PRL

²⁷ Cyt za: A.D. Rotfeld, *Dylematy polskiej polityki zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna odrodzonej Polski 1918–1988*, red. B. Rychłowski, Warszawa 1989, s. 127.

²⁸ *Ibidem*, s. 127–128.

²⁹ Z. Kowalski, *Polska między Wschodem a Zachodem*, [w:] *Polityka zagraniczna...*, s. 63–65.

³⁰ K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2003, s. 88.

zdecydowała się zastosować wobec Warszawy politykę embarga oraz restrykcji. Doprowadziło to do istotnych konsekwencji wewnętrznych (destabilizacja, utrudnienia rozwoju gospodarczego), jak również zewnętrznych (stygmatyzacja polityczna, zawieszenie stosunków politycznych)³¹. PRL była więc u schyłku lat 80. XX wieku krajem zmarginalizowanym, nieposiadającym wpływu na kształt ogółu wymiany międzynarodowej.

Podsumowując, winno się stwierdzić, iż pomimo prób dynamizacji i ożywienia polskiej polityki podjętych w latach siedemdziesiątych przez E. Gierka, w polityce zagranicznej PRL brakowało impulsów, które mogłyby prowadzić do niewielkich modyfikacji, co przy równoczesnej pogarszającej się sytuacji ekonomicznej państwa prowadziło do permanentnego osłabiania jego pozycji międzynarodowej³². W schyłek lat osiemdziesiątych Polska Ludowa wchodziła z piętnem stanu wojennego, podkreślającym tożsamość państwa jako niedemokratycznego, komunistycznego, centralnie zarządzanego, autorytarnego satelity Związku Sowieckiego.

Czas wielkiej zmiany – nowa tożsamość Polski

Pisząc o nowej perspektywie polskiego uczestniczenia w stosunkach międzynarodowych A. Piskozub zauważa: „jeśli wyzwolona z narzuconych przez system komunistyczny więzów Polska dąży do struktur europejskich UE i NATO – w czym widzi swój cel priorytetowy – to musi się jednocześnie zmienić cały sposób myślenia, cały światopogląd”³³. Nie sposób powyższymi stwierdzeniami odmówić racji. Bowiem drogę jaką musiały pokonać elity i społeczeństwo polskie w czasie zmiany tożsamości po przełomie Okrągłego Stołu była trudna i nie dawała obietnicy sukcesu.

³¹ W. Sawicki, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002, s. 84–85.

³² J. Burakowski, *Od ludowej do kapitalistycznej*, Sierpiec 2001, s. 13.

³³ A. Piskozub, *Polska w europejskiej przestrzeni przełomu XX i XXI wiek*, [w:] A. Piskozub, *Z perspektywy III Rzeczypospolitej. Studia i monografie 1991–2002*, Toruń 2003, s. 255.

Poszukiwanie polskiego sposobu na wyjście z komunizmu i dołączenie do grona państw demokratycznych było obserwowane na całym świecie, w wielu miejscach wzbudzając niezwykle emocje – bowiem to przemiany w Polsce miały stać się poligonem doświadczalnym dla innych narodów, a w pewnym stopniu także empiryczną próbą zbadania trwałości systemu demokracji ludowej pozbawionego wsparcia ze strony, pogrążonego w kryzysie, Związku Sowieckiego. Odpowiedzią na oczekiwania społeczne był więc niezwykle umiarkowany, opozycyjny program polityki zagranicznej, opierający się na: pełnej suwerenności Polski w polityce międzynarodowej, utrwaleniu pokoju, przewyciężeniu zimnowojennych podziałów w Europie, umocnieniu ochrony praw człowieka oraz rozwoju ekonomicznym³⁴.

Podstawą nowej tożsamości Rzeczypospolitej Polskiej, co podkreśla L. Zyblikiewicz, były ogólnikowe formuły zerwania z dominacją sowiecką oraz powrotu do Europy. Okrągły Stół otworzył drogę, która dzięki sprzyjającym okolicznościom oraz znaczącym przemianom w środowisku międzynarodowym doprowadziła do uznania Polski za państwo gotowe do integracji ze strukturami euroatlantyckimi, kraj demokratyczny (członka Rady Europy od 26 listopada 1991 r.), kapitalistyczny (członka Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju od 22 listopada 1996 r., Światowej Organizacji Handlu od 1 stycznia 1995 r.) oraz przestrzegający praw człowieka (Polska związała się Europejską Konwencją Praw Człowieka 19 stycznia 1993 r.). Przy równoczesnym stopniowym zrywaniu więzów politycznych, militarnych i gospodarczych ze Związkiem Sowieckim polskie władze konsekwentnie realizowały politykę zmiany³⁵.

Minister K. Skubiszewski (w swym wystąpieniu z czerwca 1991 r.) cele polskiej polityki zagranicznej oraz rolę Polski w wymianie międzynarodowej oparł na: orientacji europejskiej, współpracy sąsiedzkiej i środkowoeuropejskiej, intensyfikacji relacji ze Stanami Zjednoczo-

³⁴ K. Dziwanowski, *Opozycja, Polska i świat*, Gazeta Wyborcza, nr 2, 9.05.1989, s. 7.

³⁵ L. Zyblikiewicz, *Miejsce i rola Polski*, [w:] E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005, s. 435.

nymi, aktywnym uczestniczeniu w systemie Narodów Zjednoczonych, poparciu dla pokojowego rozpadu Związku Sowieckiego oraz rozbudowie stosunków z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej³⁶. J. Zych wspomina, iż realizacja tych założeń kooperacji najważniejszych organów państwa, stanowić mogła efekt realizacji warunków politycznych, ekonomicznych i prawnych³⁷.

Należy więc dostrzec, iż Polakom udało się zrealizować stawiane przed sobą cele – w ciągu dwóch dekad Rzeczpospolita stała się członkiem priorytetowych organizacji: Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (od 12 marca 1999 r.) oraz Unii Europejskiej (od 1 maja 2004 r.), utrzymując przez cały czas przyjazne stosunki z sąsiadami (szczególnie zaś w ostatnich latach z Litwą i Ukrainą), strategiczne partnerstwo z USA oraz przyczyniając się do przemian demokratycznych na obszarze dawnego Związku Sowieckiego. Co więcej, jak dostrzega K. Longhurst, Polska z państwa będącego konsumentem bezpieczeństwa międzynarodowego, stając się po zakończeniu Zimnej Wojny aktywnym członkiem społeczności międzynarodowej w XXI wieku znalazła się w gronie państw budujących bezpieczeństwo zbiorowe³⁸.

Okazało się, iż spełniły się oczekiwania K. Skubiszewskiego, który mówił: „racja stanu Polski nakazuje, aby w nadchodzących latach utwierdzać odzyskiwanie suwerenności, budować bezpieczeństwo państwa [...] oraz umacniać naszą pozycję na scenie międzynarodowej, zwłaszcza w Europie”³⁹. Udało się bowiem oprzeć politykę zagraniczną „na podstawach zewnętrznej suwerenności i wewnętrznej niepodległości”⁴⁰. Okazało się, iż Polska, na którą skierowane były oczy całego świata, doprowadziła do dekonstrukcji trwającego w kryzysie

³⁶ Ibidem, s. 436.

³⁷ J. Zych, *Trudna lekcja demokracji*, Kraków 2007, s. 176.

³⁸ K. Longhurst, *From Security Consumer to Security Provider – Poland and Transatlantic Security in the Twenty-First Century*, [w:] *Poland – A New Power in Transatlantic Security*, red. M. Zaborowski, D.H. Dunn, Londyn–Portland 2003, s. 50–51.

³⁹ Cyt za: R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 42.

⁴⁰ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997, s. 21.

systemu totalitarnego, zaś przemiany Okrągłego Stołu, co podkreślił A. Michnik, zaprowadziły kraj na drogę demokracji i niepodległości⁴¹.

Polska przemiana tożsamości w systemie międzynarodowym traktowana bywa w literaturze przedmiotu jako modyfikacja modelowa – dostrzega to także J. Czaputowicz, który omawiając społeczne pochodzenie rzeczywistości międzynarodowej przywołuje ten przykład. „Załamaniem się konsensusu co do tożsamości Polski jako państwa komunistycznego nastąpiło w drugiej połowie lat 80. Następnie po wyborach 4 czerwca 1989 r. i utworzeniu rządu [...] Mazowieckiego, rozpoczął się okres nabywania przez Polskę nowej tożsamości jako państwa niezależnego i suwerennego. Towarzyszyła temu zmiana interakcji z innymi państwami. [...] Efektem końcowym jest nowa tożsamość Polski jako państwa”⁴².

Spoleczne uwarunkowanie zmiany

Dążenia do przekształcenia tożsamości Polski w systemie międzynarodowym wynikały z fundamentalnych założeń sił opozycyjnych – jak stwierdził J. Onyszkiewicz: „wzrost znaczenia międzynarodowego „Solidarności” był wynikiem [...] mrówczej pracy. Przekonywaliśmy, [...] że „Solidarność” [...] jest [...] żywą siłą polityczną, bez której nie można mówić o Polsce, [...] o przyszłej Europie”⁴³. Efektem owych działań było przygotowanie społeczności międzynarodowej na przyszłą możliwość zmiany polskiej roli w polityce międzynarodowej, wykształcenie kulturowych podstaw, które pozwoliły na przededefiniowanie celów dyplomacji po Okrągłym Stole.

W lipcu 1989 r. A. Michnik zauważył: „zachodzące [...] przeobrażenia, wynik nacisku sił antytotalitarnych, nakazują stwierdzić, że wspólnym celem narodu polskiego i narodów ZSRR jest przewycię-

⁴¹ A. Michnik, *Widmo krąży po Europie*, Gazeta Wyborcza, nr 2, 9.05.1989, s. 3.

⁴² J. Czaputowicz, *Teorie stosunków...*, s. 309–310.

⁴³ P. Pacewicz, M. Papuzińska, *Dyplomacja „Solidarności”*. Rozmowa z Januszem Onyszkiewiczem, „Gazeta Wyborcza” nr 11, 22.05.1989, s. 3.

zenie stalinowskiego dziedzictwa i budowa ładu demokratycznego⁴⁴. Dostrzec należy więc fakt, iż trwająca zmiana legitymizowana była przez oczekiwania społeczne, lecz zarówno elity PZPR, jak również opozycja pragnęły uniknąć przyspieszenia przemian politycznych, głównie ze względu na potencjalne implikacje międzynarodowe, kształtując model nazwany przez T. G. Asha reformacją – programem reform zmierzających do rewolucyjnej zmiany⁴⁵.

Kierunek obrany przez rząd T. Mazowieckiego, a więc całkowita reforma wszystkich aspektów funkcjonowania państwa, spotkał się z poparciem Polaków, szybko zyskując autorytet i poparcie, choć „trudno też nie zauważyć, że społeczeństwo nie w każdym wypadku i nie w całości było sojusznikiem solidarnościowych reformatorów⁴⁶. Bowiem najważniejszym problemem przed jakim stanąć miały nowe elity było szybkie przystosowanie gospodarki do warunków wolnego rynku oraz przeciwdziałanie pauperyzacji obywateli – wobec takich realiów społecznych problem wzmocnienia pozycji międzynarodowej i poszukiwania nowej roli w systemie okazał się być mniej priorytetowym. W. Roszkowski zauważa, iż początkowo gabinet T. Mazowieckiego zmuszony był skupić się na uregulowaniu relacji z Związkiem Sowieckim i zapewnieniu nienaruszalności granic wobec trwającego jednoczenia się Niemiec⁴⁷.

Niewątpliwie jednak poszukiwanie nowej tożsamości okazało się jednym z najważniejszych wyzwań państw Europy Środkowej i Wschodniej. Polska stała się nie tylko regionalnym liderem, lecz również zaczęła odgrywać istotną rolę w koncepcjach polityki zagranicznej ościennych państw⁴⁸. Wpływ na taki stan miała stabilny kierunek obrany przez

⁴⁴ A. Michnik, *Wasz Prezydent/Nasz Premier*, Gazeta Wyborcza, nr 40, 3.07.1989, s. 1.

⁴⁵ L. van Hook, *Historical Background Paper on 1945–1999*, <http://largo.crushhumanity.org/doc/Eastern%20Bloc%20Revolution.pdf>, [data korzystania 10.04.2009].

⁴⁶ J. Eisler, R. Kupiecki, M. Sobańska-Bondaruk, *Świat i Polska 1939–1992*, Warszawa 1993, s. 336.

⁴⁷ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1991*, Warszawa 1992, s. 407–410.

⁴⁸ S. Bombik, *Słowacja a przyszłość Europy Środkowej*, Gazeta Wyborcza, nr 263, 12.11.1991, s. 9.

polskie władze, który M. Rapacki określił jako dążenie do integracji z Europą Zachodnią przy równoczesnym utrzymywaniu powiązań politycznych i gospodarczych ze wschodem kontynentu⁴⁹.

Polska droga do zaistnienia w polityce międzynarodowej w czasie przemian po Okrągłym Stole spotkała się z pewnym zainteresowaniem społeczności międzynarodowej. Oprócz, co rozumiało, mieszkańców innych państw satelickich ZSRS, dla których polski model stanowił wzór przeprowadzenia reform i uzyskania pełni suwerenności, jak zauważa R. Astro, także w Stanach Zjednoczonych przemiany w Polsce wzbudzały zainteresowanie⁵⁰. Transformacja rozpoczęta w 1989 r. stała się także przedmiotem refleksji w zachodnich kręgach naukowych. Przykład stanowią choćby analizy sytuacji ekonomicznej i polityki gospodarczej przeprowadzone przez J. Sachsa (stwierdził on, iż: „tragedią Polski jest, że pozbawiono ją przez wiele lat takich możliwości rozwoju. Dzisiaj stoją one przed nią otworem i musi to wykorzystać”⁵¹).

Interesujące spojrzenie na przemianę przedstawił także Z. Brzeziński, zauważając, iż „Europa Środkowa ściślej związana z Europą Zachodnią, sama przez się pomogłaby we wciągnięciu Rosji w układ europejski”⁵². Brzeziński podkreślił fakt, iż trwający proces zmiany tożsamości był zarazem przekształcaniem się politycznego ładu w Europie. Krok poczyniony przez polskie elity pociągnął za sobą konsekwencje w postaci konieczności przededefiniowania tożsamości większości państw regionu, co w ostateczności doprowadziło do dekonstrukcji ładu jałtańsko-poczdamskiego. W 1992 r. ówczesny ambasador Federacji Rosyjskiej J. Kaszlew podkreślał, że dla polityków rosyjskich przekształcenia w Polsce stanowiły rozwiązanie modelowe, stwierdzając: „szybko udało się wam zapełnić sklepy. Gdy je po-

⁴⁹ A. Rapacki, *Świat bez Związku*, Gazeta Wyborcza, nr 294, 18.12.1991, s. 9.

⁵⁰ R. Astro, *Polska zza Statuy Wolności*, Gazeta Wyborcza, nr 8, 10.01.1992, s. 10.

⁵¹ D. Zagrodzka, *Polska według Sachsa – druga strona medalu*, Gazeta Wyborcza, nr 38, 14.02.1992, s. 10.

⁵² Z. Brzeziński, *Brzeziński: jak nam pomóc?*, Gazeta Wyborcza, nr 54, 4.03.1992, s. 8.

kazują w naszej TV, to patrzą wszyscy. [...] Ale w Polsce był przecież prawie tak jak u nas”⁵³.

L. Wałęsa w czasie spotkania z G. Bushem seniorem w 1992 r. zauważył: „Niektórzy mówią dziś o nas, że jesteśmy krajem ryzyka. Budujemy jednak nową rzeczywistość. Idziemy drogą, którą jeszcze nikt nie szedł. To jest droga pionierów”⁵⁴. Faktycznie nigdy wcześniej żadne państwo nie podjęło się takiego wyzwania – Polska była aktorem, na którego zachowanie patrzyła cała społeczność międzynarodowa. W czasie wielkiej zmiany w systemie międzynarodowym i załamania się układu bipolarnego polskie elity podjęły ryzyko, które w perspektywie kolejnych dwóch dekad okazało się być jedną z najtrafniejszych decyzji w dziejach polskiej polityki.

Szczęśliwe zakończenie

Doskonałym uzasadnieniem tezy o niezwyklej trafności decyzji podjętych przez władze po Okrągłym Stole są wnioski zawarte w raporcie Departamentu Stanu USA z 31 stycznia 1994 r. Jego autorzy stwierdzili: „cztery lata po upadku komunizmu Polska jest parlamentarną demokracją, opartą na systemie wielopartyjnym oraz wolnych i uczciwych wyborach”⁵⁵. Amerykańscy eksperci dostrzegają fundamentalne zmiany jakie zaszły po Okrągłym Stole, podkreślając, iż ochrona i przestrzeganie praw człowieka w Polsce osiągnęły poziom pozwalający postrzegać nasz kraj jako państwo w pełni demokratyczne, oparte na rządach prawa i wolności ekonomicznej. W raporcie dostrzeżone zostały jednak także pewne uchybienia w zakresie przestrzegania podstawowych swobód politycznych i obywatelskich, jed-

⁵³ S. Sierżputowski, *Nie pójdziemy chińską drogą. Rozmowa z Jurijem Kaszlewem*, Gazeta Wyborcza, nr 99, 27.04.1992, s. 12.

⁵⁴ *Prezydent Bush w Warszawie: Ameryka z Polską*, Gazeta Wyborcza, nr 157, 6.07.1992, s. 1.

⁵⁵ US Department of State, *Poland Human Right Practices 1993*, http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/democracy/1993_hrp_report/93hrp_report_eur/Poland.html, [data korzystania 6.04.2009].

nakże nie rzutują one na pozytywnej ocenie sytuacji w Polsce, przedstawionej w raporcie.

Dobłą ocenę rzeczywistości społecznej i politycznej w Polsce przynosi również opublikowana w następnym roku kolejna edycja studium o przestrzeganiu praw człowieka, autorstwa ekspertów Departamentu Stanu USA⁵⁶. Nowa tożsamość Polski w polityce międzynarodowej stanowiła więc źródło nowego postrzegania państwa przez innych aktorów stosunków międzynarodowych.

Reasumując, zaryzykować można stwierdzenie, iż obrady Okrągłego Stołu stanowiły symboliczną bramę, przez którą należało przejść by dołączyć do grona państw demokratycznych. To zaś otworzyło przed Polakami perspektywę nieznaną wcześniej stabilizacji, potwierdzonej członkostwem w elitarnych organizacjach międzynarodowych: Unii Europejskiej oraz Pakcie Północnoatlantyckim. 1 maja 2004 r. postrzegany może być jako data krańcowa ćwierćwiecza polskiego okresu przekształcania tożsamości w systemie międzynarodowym: od pierwszego podważenia legitymizacji społecznej władzy PZPR po ostateczny akt dekonstrukcji zimnowojennego ładu politycznego w Europie.

⁵⁶ US Department of State, *Poland Human Right Practices 1994*, http://dosfan.lib.uic.edu/ERC/democracy/1994_hrp_report/94hrp_report_eur/Poland.html, [data korzystania 6.04.2009].